

**Sygn. akt I C 833/11**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący** SSO Piotr Jakubiec

**Protokolant** Agnieszka Michaluk

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. I.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. I. kwotę 94.000 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. ustala, że pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki uszkodzenia ciała, jakiego doznał powód J. I. w dniu 8 października 2009 r.;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. I. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje sięgnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 4.700 zł. (cztery tysiące siedemset złotych 0/100) tytułem części opłaty od pozwu;

VI. nakazuje sięgnąć od powoda J. I. z zasądzonego na jego rzecz w pkt I wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 300 zł (trzysta złotych 0/100) tytułem pozostałej części opłaty od pozwu;

VII. nakazuje sięgnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 1.448,14 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści osiem złotych 14/100) tytułem wydatków.

Sygn. akt I C 833/11

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 października 2011r. powód J. I. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 3 stycznia 2011r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w szczególności kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z doznany przez powoda rozstrojem zdrowia.

W uzasadnieniu pozwu powołano następujący stan faktyczny:

Powód 8 października 2009 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego J. P.. Poruszający się samochodem osobowym marki H. (nr rej. (...) 2 S 08) sprawca wypadku, na łuku drogi podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego zjechał drogę jadącemu z przeciwka na motocyklowi marki C. (...). Jednośląd kierowany był przez powoda – J. I.. W następstwie zderzenia obu pojazdów powód doznał następujących obrażeń:

1. stłuczenie lewego jądra i najądrza
2. złamanie nadkłykcia bocznego prawej kości udowej
3. ogólne potłuczenie

W dniach 8-22 października 2009 r. powód był hospitalizowany. W okresie tym przeszedł również operację. Po wypisie kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej i ortopedycznej, a także uczęszczał na rehabilitację. Do dnia dzisiejszego pozostaje pod opieką poradni psychologicznej ze względu na znaczne pogorszenie kondycji psychicznej po wypadku (lęki związane z poruszeniem się samochodem, zaburzenia snu i nocne koszmary, problemy z koncentracją, obniżenie nastroju). Pozwany wskazywał ponadto na możliwość pojawienia się w przyszłości problemów z jego płodnością w skutek doznanego urazu jądra. Pozwana (...) S.A. wypłaciła powodowi 3 grudnia 2010r. kwotę 6.673,56 zł na którą składało się zadośćuczynienie w wysokości 6000zł oraz odszkodowanie (zwrot kosztów leczenia i dojazdów).

W części prawnej uzasadnienia powód wskazał, że żądana kwota zadośćuczynienia – 100 000 zł jest adekwatna do krzywdy powoda w postaci m.in.: bólu i cierpienia przeżywanego po wypadku, konieczności rezygnacji z uprawianych wcześniej sportów, a także trwale obniżonej kondycji psychicznej mającej doniosły wpływ na tryb życia pozwanego. Zasadnym jest również ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, choćby z powodu urazów jądra i najądrza powoda, co może mieć w przyszłości wpływ na jego płodność, szczególnie w kontekście zwiększających się wraz z upływem czasu trudności dowodowych (w razie konieczności wytoczenia kolejnego powództwa).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego i opłatą od pełnomocnictwa według norm prawem przewidzianych. Ponadto pozwana przyznała, iż ubezpieczała sprawcę wypadku w którym szkodę odniósł powód oraz wypłaciła mu stosowne zadośćuczynienie. Odniosła się także do zarzutów powoda wywodząc, że:

1. brak jest jakichkolwiek dowodów na trwające do dnia złożenia pozwu negatywne skutki zdrowotne wypadku powoda;
2. żaden z dokumentów medycznych znajdujących się w aktach szkody (2009/046298/K28/LU00) nie wskazuje na trwałe uszkodzenie jąder, a tym bardziej na zaburzenia układu moczowo-płciowego;
3. leczenie powoda nie było powikłane;
4. podwód wrócił do zdrowia i aktualnie uczęszcza do szkoły.

Ponadto pozwana stała na stanowisku, iż przyznana kwota zadośćuczynienia (6000 zł) ma charakter całościowy i obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, jak również te, które mogą pojawić się w przyszłości. Suma ta w pełni odpowiada skutkom przedmiotowego wypadku, przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i utrzymana jest w granicach stosownych do aktualnych warunków życiowych społeczeństwa. Przy ustalaniu wysokości świadczenia wzięto pod uwagę wszelkie okoliczności wypadku, a także takie czynniki jak płeć, wiek, stopień trwałej utraty zdrowia oraz trwałe i dające się przewidzieć skutki rozstroju zdrowia w przyszłości, długotrwałość i uciążliwość leczenia.

Z tych właśnie powodów strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 8 października 2009r. w L. na ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego w postaci czołowego zderzenia samochodu marki H. prowadzonego przez J. P. oraz poruszającego się motocyklem powoda J. I.. Wypadek spowodowany był przez korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego kierowcę samochodu, który na łuku drogi zjechał na lewą stronę drogi (okoliczność bezsporna, akta sprawy II K 740/09).

Bezpośrednio po zdarzeniu, J. I. został przewieziony do (...) Szpitala (...) w L., gdzie przebywał do 22 października. Rozpoznano ogólne potłuczenie, uraz wielonarządowy w tym złamanie nadkłykcia kości udowej nogi prawej oraz krwiak moszny wielkości 54x28mm, lewe jądro z cechami niedokrwienia. (okoliczność bezsporna, dokumentacja (...) akta szkody s.19)

Następnego dnia (9 października) w trybie pilnym powód przeszedł operację polegającą na rewizji worka mosznowego po stronie lewej oraz kanału pachwinowego. Z. moszną ze względu na krwiak, dokonano także fiksacji jądra lewego. Przez kilka tygodni po wypadku poszkodowany odczuwał średniego stopnia cierpienia związane z urazem krocza. Aktualnie nie wymaga żadnego leczenia ani rehabilitacji. Rokowanie na przyszłość jest dobre (okoliczność bezsporna, dokumentacja (...) akta szkody s.19; opinia biegłego – dra n. med. J. S.).

Po wypisie ze szpitala (...) pozostawał pod opieką poradni specjalistycznej w zakresie chirurgii i ortopedii (okoliczność bezsporna, dokumentacja poradni chirurgicznej i ortopedycznej – akta sprawy s.39-41).

Uraz kolana (nadkłykcia kości udowej) stanowi stały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu (oszacowany na 5%). Nadal – ok. trzy razy w tygodniu powód cierpi na ból po stronie tylnobocznej prawego kolana, pojawia się on także podczas forsowania kończyny np. biegania. Staw aktualnie jest w pełni ruchomy i stabilny. Z powodu utrzymujących się dolegliwości zalecana jest diagnostyka rezonansem magnetycznym (okoliczność bezsporna, opinia biegłego – lek. (...). M. R.).

Powód w okresie od 8 października 2009r. do 30 czerwca 2012r. był zwolniony z zajęć wychowania fizycznego w szkole (okoliczność bezsporna, decyzje dyrektora placówki – akta sprawy s.93-95).

Na rekonwalescencję powoda składają się także zabiegi rehabilitacyjne – co pół roku dziesięć zabiegów. (okoliczność bezsporna, zaświadczenie lekarskie z dn. 30 maja 2011 r. – akta sprawy s.9; zeznania powoda na rozprawie w dn. 7.08.2013r.).

J. I. po wypadku korzystał i nadal korzysta z pomocy psychologa. Spowodowane jest to znacznym obniżeniem kondycji psychicznej w postaci zaburzeń adaptacyjnych o charakterze depresyjno-lękowym oraz zespołu stresu pourazowego. Objawami przedmiotowego zespołu są między innymi: lęki związane z poruszaniem się samochodem czy motocyklem, koszmary senne dotyczące przebytego wypadku, a także zaburzenia emocjonalne przeszkadzające w prawidłowym funkcjonowaniu społecznym. W zakresie zaburzeń depresyjno-lękowych u pozwanego stwierdzono obniżone samopoczucie, przeżywanie negatywnych emocji z powodu unieruchomienia, poczucie odizolowania od środowiska rówieśników, niepokój o przyszłość, a także lęk i cierpienie fizyczne związane z utrzymującymi się dolegliwościami. Pozwany cierpi również z powodu wstydliwych blizn na brzuchu i jądrze, szczególnie w kontekście podjęcia w przyszłości pożycia intymnego. Zaobserwowano również rozchwianie emocjonalne i wzmożone napięcie psychiczne, trudności w wyrażaniu emocji. Aktualnie nastąpiła znacząca poprawa w kondycji psychicznej powoda w porównaniu do stanu bezpośrednio po wypadku, co nie oznacza, że dolegliwości natury emocjonalnej w pełni ustąpiły. Wskazana jest dalsza terapia w tym zakresie (okoliczność bezsporna, opinia biegłego psychologa – mgr M. S.).

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody tj. zeznania powoda, opinie biegłych, dokumenty szkody (...), akta sprawy karnej II K 740/09 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lubartowie a także przedstawioną Sądowi dokumentację medyczną i dokumenty pochodzące ze szkoły powoda.

Sąd nie znalazł powodu do podważenia autentyczności dokumentacji medycznej oraz dokumentów, które zostały przedstawione i wzięte pod uwagę podczas ustalania stanu faktycznego. Zarzutów w tym zakresie nie zgłaszały również strony.

Strona pozwana nie zgłosiła również zastrzeżeń do zeznań powoda na okoliczność jego aktualnego stanu zdrowia oraz przebiegu rehabilitacji i rozmiaru poniesionej krzywdy z dnia 7 sierpnia 2013r. Sąd dał wiarę przedmiotowym zeznaniom.

Za wiarygodne Sąd uznał także opinie biegłych w sprawie, tj. biegłego w zakresie ortopedii i traumatologii narządów ruchu – lek. med. M. R., biegłego w zakresie chirurgii ogólnej i urazowej – dra n. med. J. S. oraz biegłej w zakresie psychologii – mgr M. S.. Spełniają one stawiane im wymagania formalne – są jasne, wyważone, a przede wszystkim – po rozważaniu przez biegłych materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy i szkody – w sposób syntetyczny odpowiadają na postawione przez Sąd pytania. Zarówno trafność postawionych przez specjalistów też jak i ich niekwestionowane kwalifikacje nie budzą w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Również strony nie zgłaszały zastrzeżeń do przedmiotowych opinii, co pozwoliło ostatecznie uznać je za przekonywujące.

### **Sąd zauważył, co następuje:**

W rozpatrywanej sprawie nastąpiło częste w prawie zobowiązań rozdzielenie sprawcy szkody i odpowiedzialnego za jej naprawienie. Deliktowym dłużnikiem powoda pozostaje sprawca wypadku drogowego – J. P.. Odpowiedzialność na mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustawy z dn. 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Gwarancyjnych (Dz. U. z 2003r. nr 124, poz. 1152 ze zm.) spoczywa jednak na ubezpieczającym pojazd sprawcy pozwanym – (...) S.A. Podstawą przeniesienia odpowiedzialności była zawarta pomiędzy wymienionymi podmiotami umowa obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Jak stanowi art. 822 k.c. „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.” Odpowiedzialność ta (zgodnie z § 2 w/w art.) obejmuje zdarzenia, które zaistniały w okresie ubezpieczenia. W rozpatrywanej sprawie zdarzeniem jest wypadek komunikacyjny z dn. 8 października 2009r. Wynikająca z przepisów powyższych norma dozwala więc, by sama szkoda powstała później, nawet po wydaniu prawomocnego orzeczenia, co stanowi materialną podstawę ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na przyszłość.

Powstanie szkody i krzywdy po stronie powoda z wyniku wypadku komunikacyjnego jest bezsporne. Spór dotyczył jedynie wysokości zadośćuczynienia stosownego do naprawienia krzywdy. Pozwana stoi na stanowisku, że przyznana w postępowaniu odszkodowawczym kwota 6 000 zł jest odpowiednia. Powód wnosi o zasądzenie 100 000 zł. Dodatkowo domaga się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemal w całości. Szczególnym rodzajem szkody pojmowanej sensu largo jest szkoda niemajątkowa nazywana krzywdą. Pojęcie to nie posiada szczegółowej definicji ustawowej, dlatego Sąd zmuszony jest posiłkować się utrwalonym orzecnictwem innych sądów w szczególności Sądu Najwyższego oraz nauką prawa. Wciąż aktualność zachowuje wyjaśnienie pojęcia krzywdy zawarte w Wyroku SN z dn. 4 lipca 1969r. (I PR 178/69 OSNCP 1970, nr 4 poz.71) wskazujące, iż obejmuje ona cierpienia fizyczne jak i cierpienia moralne, a zadośćuczynienie pieniężne ma na celu ich złagodzenie.

Zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę Sąd przyznać może poszkodowanemu jedynie w przypadkach, gdy wyraźnie wskazane jest to w ustawie. Art. 445 w zw. z art.444 k.c. przewiduje taką możliwość w razie uszkodzenia ciała lub w razie wywołania rozstroju zdrowia. Nie budzi więc wątpliwości Sądu, że powodowi należne jest zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę, co uznane zostało również przez stronę pozwaną, czego dowodem jest przyznana z tego tytułu w postępowaniu szkodowym kwota 6 000 zł.

Wysokość zadośćuczynienia powinna opierać się zawsze na indywidualnej sytuacji stron i obiektywnych kryteriach poniesionej krzywdy. Pamiętając o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia należy przypomnieć, iż powinno być ono „odpowiednie”. Nie może być to ani kwota symboliczna ani zawyżona, zaś utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stanowisko takie przedstawione zostało choćby w wyroku SN z dnia 22 kwietnia 1985r. (II CR 94/85 LEX nr 8713).

Podsumowując rozważania prawne, Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego bierze pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności długotrwałość i nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków zdarzenia powodującego szkodę, rokowania, niemożność funkcjonowania w sposób taki jak przed zdarzeniem i jego wpływ na życie osobiste, rodzinne, czy towarzyskie.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny Sąd doszedł do wniosku, iż kwotą adekwatną do krzywdy poniesionej przez powoda będzie 100 000 zł, dlatego też zdecydował się zasądzić od pozwanego 94 000 zł uwzględniając przyznane wcześniej zadośćuczynienie wysokości 6 000 zł. Podnieść należy przede wszystkim, że powód w dacie, gdy doznał szkody był w młodym wieku – 16 lat. Przeżył traumatyczny wypadek na motocyklu spowodowany przez innego użytkownika ruchu drogowego. Czołowe zderzenie z samochodem było dla niego znaczącym źródłem cierpienia fizycznego jak i psychicznego. Bezpośrednio po wypadku przez kilkanaście dni był hospitalizowany, przeszedł operację i szereg badań, co również wiązało się z dyskomfortem. Po wypisie zmuszony był do uczęszczania na rehabilitację.

W wyniku obrażeń nogi, w szczególności złamania nadkłykcia kości udowej powód doznaje cierpień po dzień dzisiejszy. Bóle dokuczają mu kilka razy w tygodniu. W okresie kilku tygodni po wypadku ból był mocniejszy – średniej intensywności. Zgodnie z opinią biegłego konieczna jest dalsza diagnostyka rezonansem magnetycznym. Oznacza to, że nie są pewne dobre rokowania na przyszłość. Uraz nogi całkowicie zmienił życie osobiste powoda. Kontuzja uniemożliwia mu jazdę na rowerze oraz grę w piłkę, co wcześniej praktykował i co było dla niego źródłem przyjemności, relaksu. (...) jest bardzo ważnym czynnikiem w życiu chłopca uczęszczającego do szkoły. Ma nie tylko wymiar profilaktyki zdrowotnej, czy rozwoju fizycznego, ale jest też czynnikiem integrującym w gronie rówieśników. Gra zespołowa uczy wzajemnego wsparcia, podziału obowiązków, a także jest źródłem więzi emocjonalnych – wspólnej radości po zwycięstwie, czy wsparcia podczas odnoszenia porażek. Powód pozbawiony był tych czynników przez cały okres nauki w technikum (2009-2012). Zauważyć należy, że w dalszej perspektywie osoba, która nie potrafi pracować w zespole jest też zdecydowanie mniej przydatna na rynku pracy, co zmniejsza szanse powoda w życiu zawodowym. Jest to kolejny rodzaj szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda.

Wypadek był też źródłem cierpienia i niepokoju związanego z urazem krocza. Zabiegi przeprowadzane na mosznie i jądrach – silnie unerwionych organach są nie tylko z oczywistych względów wstydlive, ale też wiążą się z bolesną rekonwalescencją. Doszedł do tego oczywisty niepokój związany z płodnością i nawiązaniem pożycia intymnego, w szczególności w kontekście blizn jakie pozostały pozwanemu na brzuchu i mosznie. Dyskomfort psychiczny z tego powodu odczuwalny jest po dzień dzisiejszy i trwać może jeszcze wiele miesięcy. Fakt, iż aktualnie powód nie leczy się u urologa i jest płodny nie przesądza, czy problemy na tym polu nie pojawią się w przyszłości. Między innymi z tego powodu Sąd zdecydował się uznać odpowiedzialność pozwanego za szkody wynikłe w przyszłości ze zdarzenia drogowego z dn. 8 października 2009 r.

Największe spustoszenie wypadek spowodował jednakowoż w psychice ówczesnego 16-latka. Przez kilka miesięcy – ok. pół roku – pozwany cierpiał na zespół stresu pourazowego ( (...)). Objawiało się to koszmarami sennymi powodującymi wybudzanie się z lękiem, niepokojem, napięciem emocjonalnym. Często występowały u niego natrętne myśli dotyczące wypadku, lęk komunikacyjny, a także obniżony poziom przeżywania przyjemnych bodźców (anhedonia). W tym okresie u powoda stwierdzono także zaburzenia lękowo-depresyjne jak choćby obniżone samopoczucie, przeżywanie negatywnych emocji z powodu unieruchomienia, poczucie odizolowania od środowiska rówieśników, niepokój o przyszłość, a także lęk i cierpienie fizyczne związane z utrzymującymi się dolegliwościami. W trzecim kwartale po wypadku dolegliwości miały już tendencje malejącą, jednak po dzień dzisiejszy pozwany ma problemy z adaptacją w gronie rówieśników, jest zamknięty w sobie i mniej aktywny niż przed wypadkiem. Ma poczucie mniejszej wydolności fizycznej i psychicznej oraz mniejsze poczucie bezpieczeństwa w odniesieniu do osób

w jego otoczeniu. Powód ma także trudności z koncentracją. Cały czas korzysta z pomocy psychologa – spotkania odbywają się raz w tygodniu.

Z tych właśnie powodów Sąd uznał kwotę 100 000 zł za odpowiednią rekompensatę dla pokrzywdzonego w rozumieniu art. 445 k.c. jak również za zasadne ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody wynikłe w przyszłości z wypadku komunikacyjnego w którym ucierpiał powód. Wyniknięcie takich szkód, choć mało prawdopodobne, nie jest wykluczone. W normalnych okolicznościach wiązałoby się to z koniecznością wytoczenia kolejnego procesu. Bezsprzeczne jest, iż trudności dowodowe zwiększają się wraz z upływem czasu. Każdy dokument powinien zostać zniszczony po okresie przechowywania przewidzianym w odpowiednich przepisach. Dotyczy to także dokumentacji medycznej, dokumentów szkolnych itd. Także pamięć ludzka jest coraz słabsza, im bardziej wstecz usiłuje się sięgać. Nie uznanie odpowiedzialności na przyszłość mogłoby narazić powoda na nieuzyskanie rekompensaty dla poniesionego uszczerbku czy to w postaci szkody materialnej czy krzywdy.

Nadal zachowuje aktualność pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III PZP 34/69, OSNCP 1970/12/217: W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wyłączyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły.

Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe.

Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc oraz art. 817 § 1 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odsetki od kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od dnia 7 stycznia 2011 roku. Pozwany bowiem był zobowiązany do spełnienia powyższego świadczenia już z upływem 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Nie było podstaw do przesunięcia 30-dniowego terminu, bowiem wszystkie wątpliwości związane ze zgłoszonymi żądaniami powinny i mogły wyjaśnione przez zakład ubezpieczeń w terminie 30 dni (art. 817 § 2 k.c.). Nie zaszły również w toku procesu takie zmiany w stanie zdrowia powoda, rozmiarze jego cierpienia, które uzasadniałyby miarkowanie zadośćuczynienia według stanu na dzień wyrokowania w kwocie wyższej lub niższej niż w dniu zgłoszenia szkody. Powód pismo zawierające zawiadomienie o szkodzie datowane na dzień 3 grudnia 2010 r. złożył z siedzibie pozwanego w dniu 7 grudnia 2010 r., datę wymagalności roszczenia przyjął należało zgodnie z dniem złożenia, a nie sporządzenia pisma.

Zasadę orzeczenia o kosztach procesu Sąd wywiódł z treści 98 § 1 i 3 w zw. z art. 100 k.pc. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powód wygrał proces niemal w całości, bo w 94 % i poniósł w procesie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł.

Powód postanowieniem z dnia 13 października 2011 r. został zwolniony od kosztów sądowych w całości. Na koszty sądowe, wyłożone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, złożyły się opłata od pozwu w kwocie 5.000 zł oraz

wydatki w kwocie 1.448,14 zł. Powództwo zostało uwzględnione w 94 %. Stosunkowe do wyniku procesu rozdzielenie kosztów sądowych polega zatem na ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa z godnie z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398) 94 % opłaty od pozwu, zaś od powoda – z zasądzonego na jego rzecz świadczenia na mocy art. 113 ust. 2 - 6 % tej opłaty. Wydatki z uwagi na ich niewielką wartość Sąd uznał za stosowne pobrać w całości od pozwanego.

Mając na uwadze powyższe i w oparciu o powołane przepisy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.